

B. DZIENNIK NARODOWY

KINO-TEATR

CZARY

Piotrków Tryb.
ul. Legionów 11

Dziś! JADWIGA SMOSARSKA

Ina Benita, L. Szczepańska F. Brodniewicz i in.
ukazą się wspaniałym polskim filmie p. t.

DWIE JOASIE

Nad program Aktualności dźwiękowe Nad program

Początek o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 3 p. p.

KINO-TEATR

Nowości

Piotrków-Tryb.
Aleja 3-go Maja 11.

Czy biała kobieta ma prawo
kochać mężczyznę żółtej rasy?

W roli gł. Charles Boyer, Loretta Young

SZANGHAJ

Nad program Tygodnik Aktualności Nad program

Początek o g. 5, w niedziele i święta o 3 p.p. Ceny miejsc zwykłe

OBCHÓD ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

Warszawa, a z nią cała Polska święci dziś 17-tą rocznicę Odzyskania Niepodległości. Radosną rocznicę, którą w tym roku owionęła smuga smutku. Pierwszy to bowiem jest taki obchód, urządzany bez Marszałka, Józefa Piłsudskiego który odszedł w zaświaty, pograżając Polskę w żalobie.

Już wczoraj rozpoczęły się uroczystości. Odbyły się one w powadze i skupieniu.

Już we wczesnych godzinach popołudniowych na ulicach Warszawy, okalających plac Marszałka Piłsudskiego gromadziły się tłumy ludzi. Ustawiono się wzdłuż chodników, tworząc żywy szpaler, wśród którego miał przejść pochód.

Rojno i tłoczno było także na samym placu, gdzie się uszeregowaly organizacje ze wszystkich dzielnic. Wszystkie domy okalające plac były udekorowane jednolicie, długimi flagami w barwach narodowych, spływającymi wzdłuż fasad. Iluminacji nie było żadnej, na plac padał tylko słaby odblask księżycy i rozświetlały go pochodnie.

Nastroj zebrań tłumów uroczysty, podniosły. Tworze wszystkich skupione i poważne. Wszystkich myśli biegły do opustoszałego Belwederu, do którego za chwilę ma ruszyć pochód.

Po przemówieniu prezydenta Starzyńskiego, przy dźwiękach hymnu narodowego przyjdą Kmitetu Pro pagandy Czynu Polskiego złożyć rzymski wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. A potem ogromny plac, dosłownie wypełniony ludźmi zaległa śmiertelna cisza. Przerwał ją stukot werbla żałobnego, tego samego werbla, który wrył się tak w pamięć w czasie pogrzebu Marszałka...

Po skończonym uroczystościach na placu Marszałka uformował się pochód. Wzdłuż całej jego trasy, to znaczy przez Nowy Świat i Aleje Ujazdowskie, wszystkie słupy i latarnie były udekorowane flagami o barwach państwowych. Flagi narodowe powiewały również ze wszystkich domów.

Pochód szedł w ciszy, w nadzwyczajnym porządku, śródkiem jezdni, okolony szpalerem ludzi. Szpaler na chodnikach był zwarty, nikt się nie wyłamywał, nikt nie chciał wchodzić na jezdnię.

Pałac belwederski oświetlony był jak zawsze w takich uroczystościach. Palilo się światło na pierwszym piętrze w pokoju z balkonem, na który zwykle wychodził Marszałek. Ale główne wejście wybite było flagą państwową, przekreślona czarną żałobną wstęgą. Na gmachu płonął wielki żniź, który zgaszono dokładnie o godzinie 8.45, a godzinie, w której przed dwudziestuśmiu tygo dniami zmarł Marszałek. Potem od była się defilada uczestników pochodu przy żałobnych dźwiękach werbla. Wszyscy trwali w bezruchu, aż

pochód całkowicie przesunął się w kierunku Klonowa. Po oddaniu hołdu Wielkiemu Duchowi Zmarłego wycofali się zgromadzeni na podwórzu, aby ustąpić miejsca przybywającej policji, a potem wojsku.

W przeddzień 11-go listopada, stolica przybrała odświętny i uroczysty wygląd. Domy przybrane flagami. W oknach domów i wystaw sklepowych widnieją portrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i portrety Marszałka Piłsudskiego, spowite krepą.

Na Placu Marszałka Piłsudskiego

Przed godziną 17-tą pięknie udekorowane flagami o barwach narodowych i iluminowany plac Józefa Piłsudskiego wypełniły wielotysięczne tłumy. Na przodzie, frontem do grobu Nieznanego Żołnierza, stanęły kolejno związki i or-

Przemówienie prezydenta stolicy St. Starzyńskiego

O godz. 17.30 na trybunę wstąpił przewodniczący obchodu, prezydent miasta Starzyński, który wygłosił do zebranych na placu wielotysięcznych tłumów następujące przemówienie:

„Jak corocznie, tak i dziś obchodzimy radosne święto odzyskania Niepodległości. 17 lat temu zrzuciliśmy jarzmo prawie półtorawiekowej niewoli — i od lat 17 budujemy potęgę własnego państwa, pracujemy dla siebie, dla własnego narodu i społeczeństwa.

17 lat temu wrócił z Magdeburga Ten, któremu zawdzięczamy rozbudzenie w narodzie wiary w Polskę niepodległą, zorganizowanie

W godzinach rannych i popołudniowych odbył się szereg obchodów w poszczególnych dzielnicach miasta oraz liczne akademie, poświęcone świętu 11-go listopada 17-ej rocznicy odzyskania niepodległości.

O godzinie 16-ej w sali kamienicy Kasztelańskiej, siedzibie Związku Rzemieślników Chrześcijan, od-

organizacje b. wojskowych, ideowe, a dalej obywatele poszczególnych dzielnic miasta i związki młodzieży. Przed samym grobem Nieznanego Żołnierza, wzdłuż gmachu sztabu głównego wyciągnęły się podwójnym szeregiem poczty sztan-

darowe organizacji b. wojskowych z poczem sztandarowym P.O.W., Zw. Legionistów, dalej sztandary i chorągwie organizacji i stowarzyszeń społecznych w liczbie przeszło 100.

że — w myśl Jego wskazań — w jedności i zgodzie wytrwale i ofiarnie pracować będziemy dla dobra państwa. To ślubowanie przez usta moje składa dziś cała stolica i wierzę, że wiernie go dochowa. Symbolem naszej wierności i naszego hołdu będzie pomnik ku czci Marszałka, jaki wysiłkiem całego społeczeństwa powstać musi w stolicy.

Złożmy teraz wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza — Żołnierza, który pod Jego rozkazami zginął, by Polska żyła — oraz udajmy się w poważnym pochodzie do Belwederu złożyć tam wieniec ku czci Wielkiego Marszałka“.

Pochód

W ciszy i skupieniu wysłuchali tłumy przemówienia, poczem nastąpił uroczysty moment złożenia wienca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Po złożeniu wienca nastąpiła dwuminutowa cisza, poczem ruszył z placu Marszałka Józefa Piłsudskiego wielki pochód ulicami do Belwederu. Na czele pochodu kroczyli członkowie komitetu z p. prezydentem miasta Starzyńskim, dziesiątki

Przed Belwederem

chołu 11 listopada w Warszawie. Na ogłos werbla w ciszy i skupieniu wszyscy obnażyli głowy, sztandary pochylili się, a prezydent stolicy Stefan Starzyński wraz z przydym komitetu złożył wieniec na stopniach pałacu.

Następnie odbyła się przed Belwederem defilada pochodu liczącego kilkadziesiąt tysięcy osób.

O godz. 19.30 przybyły delegacje oficerów i szeregowych policji państwowej z komendantem głównym P. P. gen. bryg. Korcją Zamor-

skim na czele. Korpus policji złożył hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego 2-minutowym milczeniem, następnie delegacje policji przy dźwiękach werbla przedelfowały przed pałacem.

Po oddaniu hołdu pamięci Wodza Narodu przez ludność stolicy na dziedzińcu belwederskim zebrały się delegacje wojskowe.

Przed dziedzińcem frontem do pałacu ustawiły się: szwadron 1 pułku szwoleżerów z orkiestrą oraz kompanie 21 p. p., 30 p. p. a. k.

powstała, by żyć. Od niepodległości do potęgi Rzeczypospolitej, „Ofiarność Warszawy zbuduje pomnik Marszałkowi Piłsudskiemu“, „Silna armia — potęga Polski“.

Na ulice miasta wzdłuż całej trasy pochodu wyległy tłumy ludności, łącząc się sercem z tymi, którzy zwartym szeregiem kroczyli do Belwederu, by oddać hołd Wodzowi Narodu.

i 36 p. p. i. a.

Na chwilę przed oddaniem hołdu przybył na dziedzińcu belwederski członkowie rządu z panem premierem Kościłkowskim oraz wyżsi urzędnicy państwowi.

O godz. 2.40 przybył generałny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Rydz-Śmigły w towarzystwie pana ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego. Dowódcy O. K. 1 gen. Czesława Jarnuszkiewicza i komendanta m. Warszawy plk. Machowicza.

Po przyjęciu raportu od dowódcy całości ppik. dypl. Hodały, generałny inspektor sił zbrojnych wydał komendę: „Baczność“, wzywam do zachowania minuty ciszy do oddania hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego“. Oddziały wojskowe prezentują broń. Następuje chwila milczenia, poczem dobosze grają werbel żałobny. Zapalony żniź, ustawiony na stopniu przed głównym wejściem do pałacu gśnie. Orkiestra gra „Pierwszą Brygadę“. Podniosła uroczystość oddania hołdu przez wojsko pamięci Wodza jest zakończona.

Capstrzyk

Niezależnie od tych uroczystości, tradycyjnym zwyczajem odbył się na ulicach miasta capstrzyk orkiestr wojskowych. W capstrzyku wzięły udział kompanie 21 w. p. p., 30 p. strz., 36 p. l. a. i szwadron 1 p. Szwoleżerów J. P. z chorągiewkami i orkiestrą. W tym roku orkiestry w czasie marszu nie grały. Jedynie w czasie zbiórki przed komendą miasta orkiestra odegrała marsza pułkowego, a następnie został odegrany przez trębaczów capstrzyk. Po odegraniu capstrzyka batalion wojska przeszedł ulicami: Królewską, Krak. Przedmieściem, Nowym Światem do Belwederu.

Bilety na rewie dla posłów i senatorów

Biuro sejmu komunikuje, że karty wstępu dla posłów na uroczyste nabożeństwo, które odbędzie się w katedrze św. Jana dn. 11 listopada r. b. o godz. 10-ej, będą wydawane w poniedziałek dn. 11 listopada r. b. w oddziale osobowym biura Sejmu, od godz. 8-ej do 10-ej. Wstęp na rewę na Pole Mokotowskie dla p.p. posłów za okazaniem legitymacji poselskiej, na specjalnie zarezerwowane miejsca. Wejście od ulicy Topolowej.

Akademja pracowników P. K. O.

Wczoraj odbyła się uroczystość ku uczczeniu Święta Niepodległości, zorganizowana staraniem Zrzeszenia Pracowników P.K.O. i Zw. Strzeleckiego. Oddział P.K.O. na którą przybył prezes PKO dr. Henryk Gruber oraz wiceprezes Kazimierz Strzegocki.

Zapowiedź obniżki komornego

Skargi i żale właścicieli nieruchomości

Sprawa naszej polityki mieszkaniowej stała się obecnie wyjątkowo aktualną, w związku zapowiedzią Rządu, dotyczącą obniżki czynszu w mniejszych mieszkaniach. Ten temat „Dziennik Narodowy” poruszał już, a głos nasz odbił się żywym echem wśród Czytelników, którzy listownie i podczas odwiedzin w naszej Redakcji wypowiadają swoją opinię w tej materii. Są głosy za zniesieniem ustawy o ochronie lokatorów, i są za jej zachowaniem, szereg śmiałych pomysłów i głośów, zalecających wstrzeżność w reformach i nowych projektach. Zaczniemy od stanowiska właścicieli nieruchomości. Przeważa wśród nich pesymizm skargi na ustawodawcę, który na właściciela domu zwała cały ciężar dostarczania bezpłatnie mieszkań dla bezrobotnych lub pozostających w nędzy, podkreślane jest poczucie krzywdy, wyrażanej tej kategorii obywateli. Głosy te nie pozabawione są momentów pewnego tragizmu. Oszczędny ciulacz marzył całe życie o własnym dachu nad głową, o zabezpieczeniu swej rodziny, zbudował czy kupił dom, który, niestety, zajęli bezrobotni lub rozmaici pseudo-bezrobotni, a ci chronieni ustawą, kpią sobie z gospodarza i choćby mogli płacić niewielki czynsz, uchylają się latami od tego, przyczem dom nieremontowany idzie w ruinę. Wiadomo, że wskutek zalegania w placeniu rat w Tow. Kred. Miejskiem, znacznej liczbie właścicieli domów grozi licytacja ich posesji. Pro-

cedura eksmisyjna jest kosztowna i długotrwała, a do wszystkich tych ciężarów przychodzi jeszcze projektowana obniżka komornego o 15 proc. osłodził ją jedynie skromnym cukierkiem zapowiedzi uchylecia podatku od niektórych lokali.

Toteż własność nieruchomości w Piotrkowie domaga się zniesienia ustawy o ochronie lokatorów jako niesprawiedliwej, tworzącej niejako odwrotny kartel dla lokatorów, spychającej ciężary opieki społecznej na właścicieli nieruchomości. Właściciele są zdania, że gminy powinny płacić komorne za bezrobotnych lub budować dla nich pomieszczenia.

Wieczór Literacki w Piotrkowie

Dnia 10 bm. o godzinie 6 wieczorem w auli Seminarjum Zeńskiego odbył się Wieczór Literacki, urządzony staraniem Tow. Literatów i Dziennikarzy (Oddział w Piotrkowie), na którym poraz pierwszy młodzi autorzy odczytali swoje utwory.

Spirytus z żyta

Wobec nieurodzaju ziemniaków, oraz przewidując masowe zgłoszenia na wyjazd spirytusu z żyta, władze centralne zgodziły się w roku bieżącym na produkcję spirytusu konsumcyjnego z tego ziemioprodu, stwarzając w ten sposób możliwość zbytu żyta.

Zapisz się na członka L. O. P. P.

Tajemnicza transakcja pod Piotrkowem

Opinia publiczna w Piotrkowie i okolicy zaniepokojona jest uporczywie powtarzającymi się pogłoskami o mającej nastąpić w najkrótszym czasie sprzedaży znacznych obszarów lasów państwowych w niedalekiej okolicy Piotrkowa osobie prywatnej, podobno bardzo ustosunkowanej, za cenę śmiesznie niską, dwukrotnie niższą od ceny gruntów ornych. Przy dzisiejszym kursie ratowania budżetu państwowego kosztem proletariatu urzędniczego transakcja taka byłaby niesłychanym skandalem. Nie wątpimy przeto, że jeżeli jest istotnie zamierzona, do skutku nie dojdzie. Sprawa ta, gdyby istotnie miała być sfinalizowana, znaleźć powinna swój oddźwięk w Sejmie. Urzędowe zaprzeczenie położono by kres kursującemu pogłoskom i przyczyniłoby się do uspokojenia opinii publicznej, a amatorów wzbogacenia się kosztem Skarbu Państwa, ostudziłoby w zapalach.

Zmiany w Urzędach piotrkowskich

Miasto nasze opuścił p. Kopankiewicz, zastępca dyr. Ubezpieczalni Społecznej, przeniesiony do Wilna na równorzędny posterunek służbowy.

Przeniesiony również został do Okr. Komendy Policji w Nowogrodku p. Antoni Jurczyński, długoletni funkcjonariusz i zastępca szefa Urzędu Sledczego w Piotrkowie. W ciągu swego kilkuletniego pobytu zjednał sobie p. Jurczyński wiele sympatii wśród społeczeństwa miejscowego, łącząc harmonijnie ciężkie obowiązki swej służby z obowiązkami obywatela.

Nowi członkowie popierający Straż Ogniowej.

Gomuliński Izaak, Szwarz Mieczysław, Andysz Józef, Chróścicki Aleksander, Kędziński Aleksy, Michalik Zygm., Szczebłowski Jan, Szczebłowska Janina, Inż. Prokow Jan, Wilczak Icek, Wojtaszewski Stefan, Uziembło Władysław, Dr. Spiewak Stanisław, Reder Dawid, Najman Mojżesz, Łągiewski Jan, Flejzer Bronisław, Cymbler Boruch, Bugajski Leon, Bartenbach Eugeniusz, Przybyłowski Władysław, Berliner Jakób, Rybiński Władysław, Olszewski Jan, Krygier Adolf, Morin Feliks, Misztal Józef, Kępiński Jan, Winer Henryk, Starosielec Ksawery, Piszczalski Mieczysław, Grabowski Jan, Krygier Karol, Fisz Chil, Fajner Izaak, Lewandowicz Henryk, Krajzman Hill, Herzig Władysław, Pluta Tomasz, Starzewski Józef.

4 pokoje, łazienka, kuchienka południowa strona, 2 piętro, od 1 grudnia do wynajęcia. Piotrków, Słowackiego 26.

Pomoc najbiedniejszym w Piotrkowie

W uzupełnieniu podanej już wzmianki o niesieniu pomocy najbiedniejszym komunikujemy, że na zwołanym przez Pana Starostę Zebraniu, któremu przewodniczył mec. Bronisław Owczarek, ukonstytuował się Wydział Wykonawczy Komitetu dla tej akcji, przyczem dokonano wyboru szeregu sekcji. Przewodnictwem Sekcji rozdzielczej objęła p. starościna Stanisława Strzeżewska; organizacją p. H. Rudziński, zbieraniem Węgorzewski, opieki nad matką i dzieckiem p. Myszkowska, opieki nad młodzieżą p. Pająk, nad dorosłymi i bezrobotnymi p. Bartosz; opieki prawnej mec. Owczarek, lekarskiej Dr. Lewkiewicz. Powołano również do Komitetu Wykonawczego, oprócz przewodniczących sekcji pp.: posła Drozd-Gierzyńskiego, ks. dziekana Józefa Goździka i dyr. inżyniera Arnolda Elsenberga. Komisję Rewizyjną stanowią: pp. ks. pastor Petznik, dyr. Karwowski St. i dyr. Mierzanowski. Sekretarjat sprawuje p. Kocimowski.

Repertuar kin

„CZARY” — Dwie Joasie
„Nowości” — Szanghaj

Zmiany dowódcy 25 p.p. w Piotrkowie

Pułk. dypl. Dr. Kulma szefem Sztabu D. O. K. w Łodzi

Dotychczasowy Dowódca 25 pp. pułkownik dyplomowany Dr Władysław Kulma, przeniesiony został do Łodzi na stanowisko szefa Sztabu D.O.K. IV.

Następcą mianowany został pułk. dypl. Switalski, szef Sztabu D.O.K. Łódź, który w dniach najbliższych obejmie dowództwo konsystującego w Piotrkowie pułku.

Od ziarnka do ziarnka

Pewien słynny szkocki profesor miał zwyczaj mawiać: „Oszczędzajmy, albowiem kto nie oszczędza, ten nigdy nie nauczy się oszczędzać”.

I aczkolwiek profesor ten umarł wkrótce potem na odciśki, tem niemniej musimy uznać całkowitą słuszność wygłaszanej przez niego dewizy. (Uwaga: dewizy i waluty również należy oszczędzać).

Bo istotnie. Oszczędność jest bodaj-że jedną z najpiękniejszych cnót nie tylko szarego człowieka, ale również i białego, czyli europejczyka, oraz czarnego murzyna, jak i żółtego Japończyka. Jednym słowem wszystkie ludy całej kuli ziemskiej szczerze chwalać sobie i poczytują za wielką zaletę zdolność oszczędzania.

Umiejętność oszczędzania nawet skromnych groszowych sum

nie jest kwestja, którą można lekceważyć i pozwala nieraz na zrównoważenie skromnego budżetu przeciętnie zarabiającego inteligenta. Nie należy zatem zbytnio ganić owej praktycznej pani domu, która sprawiła sobie nową suknię, częstowała natomiast męża na obiad przez sześć miesięcy starym przedwojennym klopsiem.

Jeden mój dobry znajomy, niejaki p. Apolinary Dryps, przechodząc kiedyś ulicą przeczytał reklamę, że jedno ogolenie się niezastąpionym nożykiem marki „Drapak” wynosi zaledwie 10 gr.

Znajomy mój nabył nożyk marki „Drapak”, a po przyjeździe do mieszkania schował go i miał się ogolić, co rano wrzucił 10 gr. do ozdoby skarbonki. Dzięki temu systemowi pan Dryps po roku stał się

posiadaczem okrągłej sumy 36 zł. 50 gr., długiej brody i sumiastych wąsów oraz nowego nożyka, którego przecież ani razu nie używał. Pan Apolinary zupełnie słusznie przypuszcza, że jeszcze za małe 10 lat zdobędzie pokaźny kapitał w wysokości 365 zł., będzie nosił wspólną patryjarchalną brodę i w dalszym ciągu będzie miał lśniący, nieużywany nożyk, zaś za 100 lat będzie pan Dryps wręcz milionerem, a broda tak go okryje, że zaoszczędzi mu nie tylko na krawacie i garniturze, ale także na kołdrze watowanej i na zimowym futrze.

Słynny milioner amerykański John Smith, właściciel olbrzymich kopalń i rozległych terenów naftowych, zapytany przez pewnego reportera, jaką drogą doszedł do tak znacznego majątku, udzielił następującego wywiadu:

— Oszczędzać, oszczędzać i jeszcze raz oszczędzać. Już

jako 5-letni chłopiec znalazłem się bez środków do życia i musiałem zarabiać na własne utrzymanie. Zaczęłem od sprzedawania gazet na ulicy. Jednakże skromnych moich dochodów nie wydawałem całkowicie, lecz skrzętnie, choć drobną cząstkę odkładałem na czarną godzinę

Po miesiącu miałem odłożone 20 centów, po 2 miesiącach 50 centów, po 6 miesiącach stałem się posiadaczem całego dolara, po roku miałem już 2 dolary, po 3 latach zaś umarła w Detroit moja ciotka i zapisała mi 5 milionów.

Oto piękna historia zaczerpnięta z życia. Nie każdy jednak ma bogatą ciotkę, musi więc radzić sobie w inny nieco sposób. Niedawno naprzykład odbyła się rozprawa przeciwko Nenufaremu Kosiorowi, oskarżonemu o zabójstwo rabunkowe, przyczem zbrodniarz zabrał swej ofierze zaledwie 60 gr. — Jak mógł oskarżony poz-

bawić życia dla marnych 60 gr. ? zapytał pełen grozy przewodniczący trybunału.

— Panie sędzio — odparł podsądny skromnie spuszczać oczęta — tu 60 gr., tam 60 gr. i jakoś się żyje. Od ziarnka do ziarnka — jak powiada przysłowie.

Temu człowiekowi również trudno odmówić słuszności.

Podobnie zresztą przedstawia się sprawa państwowego budżetu: tu odejmie się kilkadziesiąt tysięcy, tam bodajże blisko ćwierć miliona, gdzieindegdzie zato dopisze się kilkanaście złotych i jakoś się żyje.

Cierpliwością i pracą, pracą i cierpliwością. Oh, jakże wyjątkowo aktualnym stało się to powiedzenie.

T. W.

Czy jesteś członkiem Czerwonego Krzyża?

Redakcja i Administracja ul. Słowackiego 28 parter, wejście od frontu.

Ceny ogłoszeń. Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wyraz.

Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.

Druk. Pol. J. Walecki Piotrków, Słowackiego 23